

# SŁOWO

Wilno, Piątek 17 maja 1935 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Ad-

ministracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4 po poł.

Sekretarz redakcji przyjmuje odbieranie od 12 do 1-ej.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., za-  
gramiow 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259.  
W sprzedaży detal. cena jednego nru 20 gr.Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.  
Redakcja rękopisów niezamówionych nie  
zwraća. Administracja nie uwzględnia za-  
strzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.BARANOWICZE — ul. Szwedzkiego — A. Lassak.  
FRASŁAW — Wilcza 7 — O. Lewin  
ORUJA — Kowia  
HŁEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Buch”  
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Buch”  
KLECK — Sklep „Jedność”  
LIDA — ul. Szwalska 13 — S. Matoraki  
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Buch”  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Buch”  
MIEŚWIEŻ — ul. Batuzowa — Księgarnia Jasiński  
NOWOGRODEK — Kiosk St. MichalskiegoW. ŚWIECIAŃ — Księgarnia Tow. „Buch”  
OSZMIANA — Księgarnia Spółn. Nauk.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Garwica  
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Buch”  
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa — ul. Mickiewicza 19  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty  
ST. ŚWIECIAŃ — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja 27  
SZARAKOWSEJENNA — M. Mindel, Skład apteczny.  
WOŁOŻYN — Liberman, Kiosk gazetowy  
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kolejowej „Buch”.CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-spaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane mi-  
limetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranic-  
zne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem  
6-ciospaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## Za duszę



# JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI

odbędzie się w sobotę dnia 18 maja w Wilnie o godz. 9 rano w kościele archiprezbiterjalnym Św. Jana uroczyste Nabożeństwo Żałobne, celebrowane przez J. E. ks. Arcybiskupa Metropolite R. Jałbrzykowskiego.

W tymże dniu i o tej samej godzinie odprawione zostaną Nabożeństwa Żałobne we wszystkich kościołach wileńskich.

## TA CZARNA LUDU RZEKA

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

Przez cały ranek, od najwcześniejszej godziny ciasną ulicą koło Katedry św. Jana płynęły olbrzymie koleje osób. Tłumy wypełniły cały Plac Zamkowy, samochodom, jadącym na Zamek musiały torować drogę rozkazy konnych policjantów. Ludzie przechodzą osiemkami, po kilku, przechodzą szybko, nie mają nawet czasu, by przykleknąć. W katedrze, mimo przyćmionych okien, jest dość jasno. Trumna spoczywa na katafalku dość wysokim. Marszałek ma twarz ciemną, bardziej ciemną niż za życia, rysy twarzy wyrażają jakiś kamienny spokój. Po wrażeniach ostatnich dni i wczorajszego pogrzebu, dziś siejsze wrażenia są najcięższe, są jakieś najsmutniejsze. W szeregu ludzkim jest dużo dzieci, jest bardzo dużo ludu prostego, dużo kobiet, dużo żydów, są wojskowi, są przedstawiciele władz, są wszyscy...

Warszawa ma zupełnie inną strukturę, niż każde miasto polskie, charakter ludności różnych kwartałów jest odrębny. Są np. dzielnice Warszawy, zamieszkałe przez ludność robotniczą, gdzie przeważają typy robotnika zamożnego, pewnego siebie, świadomego swej roli społecznej. Są znów dzielnice, zamieszkałe przez robotnika uboższego, przez t. zw. Lumpenproletariat, bliższy motłochowi, niż tamten. Jest wreszcie egzotyczna, w brudnych i nędznych zaułkach Warszawa żydowska. Są dzielnice w śródmieściu, dzielące tamte dwie Warszawy przez pół, dzielnice europejskie, nowoczesne, nam najbardziej znane. I oto te wszystkie Warszawy, złączyły się w jeden strumień, w jedną rzekę, opływającą u Katedry św. Jana tę Trumnę. Widzi się ludzi, którzy się oglądają po Katedrze tak, iż można poznać, że niewątpliwie weszli w mury świątyni po raz pierwszy w życiu, mimo, iż mieszkają dziesiątki lat w stolicy. Patrzą nie tylko na trumnę, ale na wnętrza świątyni tak, jakby się patrzeć na to mogli cudzo-

ziemcy. I otóż ta siła, która ich mimo wszystko z dalekich strzech sprowadziła pod portal gotycki, ukrytej w Starem Mieście archikatedry, ta siła jest tu, na katafalku, w martwych szczątkach Wielkiego człowieka. Stare Miasto jest może bardziej, niż jakakolwiek inna dzielnica pełne krepy i kiru, pełne czarnych chorągwi. Te drobne ulice, które były tym wybuchów zemsty ludu w czasach powstań, ulice, które przechowały w starych kamieniach legendę „pięciu poległych”, roku 1863, — są najwspanialszą oprawą uroczystości żałobnych.

Nadeszła pora południowa, przyszedł wieczór, nastał mrok, jest zupełnie ciemno. Orszak idących nie maleje, lecz rośnie, śpieszą ludzie, którzy byli przy pracy, którzy odeszli od swych zajęć, z fabryk, ze sklepów, przyjechali lub przyszedli z dalekich dzielnic miasta, z przedmieść, z okolic podmiejskich, z pod Warszawy, ustawiają się w tym olbrzymim szeregu pochodu. Jeżeli kiedy można było marzyć o powszechności miłości dla Marszałka, jeżeli kiedy trzeba było spierać się o dowody na to, jak ogromnie owa miłość przerasta podziały stanowe i klasowe, przerasta granice narodowe i plemienne, to dziś dowody są niezbita w tym olbrzymim węzu ludzkim, w tej ogromnej rzece ludzkiej, płynącej u stóp katafalku Wodza. K. P.

## Specjalny ambasador St. Zjednoczonych na uroczystości pogrzebowe

WARSZAWA. Do Prezydenta Rzeczypospolitej nadeszły dzisiaj dalsze depesze kondolencyjne, m. in. od prezydentów republik amerykańskich. W republice Honduras ustanowiono 3-dniową żałobę narodową. W Paryżu przez piątek i sobotę będą na gmachach publicznych powiewały flagi żałobne.

Do Warszawy przyjechało dzisiaj wielu przedstawicieli szefów państw, rządów, armii i t. d. Ambasador St. Zjednoczonych w Moskwie Bullitt otrzymał telegram od prezydenta Roosevelta, by udał się na uroczystości jako

WARSZAWA. — W ciągu wczorajszej nocy po zakończeniu egzekwii, odprawionych przez duchowieństwo przy trumnie s.p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, ludność stolicy oddawała hołd Wodzowi Narodu.

Nieprzerwany tłum, ustawiając się w poczynny szpaler ciągnęły się na kilka kilometrów, począł przybywać na plac zamkowy, ulicą świętojańską do katedry, przechodząc w eizy i skupieniu przed trumną Wodza. Przez całą noc trwała nieprzerwanie defilada ludności stolicy. Ogódz. 6 rano rozpoczęły się żałobne nabożeństwa. Pierwszy mszę św. odprawił dziekan korpusu Nr. 1 ks. Małek, następnie ks. kardynał, biskup polowy wojsk polskich Gawlina, dalej ks. Maunersberger, arcybiskup Gall, ks. biskup Szlagowski.

## PRZYGOTOWANIA DO OSTATNIEJ REWJI

WARSZAWA. Otrzymał rozmiar wczorajszego konduktu żałobnego wskazują, że niema takich trybun w Warszawie, któreby mogły pomieścić choćby tylko wszystkie delegacje przybyłe z różnych stron kraju. Dlatego też ilość kart wstępu na trybunę na polu mokotowskim będzie ograniczona i będzie udzielana przeważnie tylko najwybitniejszym delegacjom.

Organizacje społeczne w zwartych szeregach zajmą miejsce na polu mokotowskim na przestrzeni po stronie

W południe celebrował mszę św. J.E. ks. kardynał Kakowski. W godzinach rannych poczęła napływać młodzież szkolna z pocztami sztandarowymi, oraz związki i organizacje, wypełniając szczerze plac zamkowy. Liczba składających hołd Marszałkowi, rosła z godziny na godzinę.

Wielki tłum wypełnił nie tylko plac zamkowy i ulicę świętojańską, lecz i ulice sąsiednie Podwale, Krakowskie Przedmieście, Nowy Zjazd i Rynek Starego Miasta.

### Wstrzymanie pracy

WARSZAWA. Wobec żywiołowej chęci mas pracowniczych wzięcia jak najliczniejszego udziału w uroczystościach pogrzebowych Marszałka Polski Centralny Związek Przemysłu Polskiego ustalił wskazówki, wedle których

w Warszawie w piątek pracownicy nie będą zatrudnieni, a na prowincji od godz. 11. — 12 wstrzymana będzie praca z zachowaniem kilkuminutowego milczenia poprzedzonego odezwaniami się syren fabrycznych. Prezydent miasta Warszawy polecił we wszystkich zakładach i przedsiębiorstwach miejskich przerwać pracę, z wyjątkiem tych, w których niezbędna jest ciągłość pracy. Robotnicy sezonowi otrzymają za ten dzień wynagrodzenie.

### Stosy żałobne na szczytach górskich

Zarząd Główny Polskiego T-wa Tatrzńskiego zarządził, by w sobotę o godz. 20-ej zapłonęły żałobne stosy na szczytach górskich od Cieszyńska do Czarnohory, mianowicie na Stożku Równicy, Baraniej Górze, Piłsku, Białej Górze, Wielkim Luboniu, na kilku szczytach polskich tatr, na niektórych szczytach Bieszczadów, Gorgonów, na wzniesieniach otaczających dolinę Prutu, na Czarnohorze, wreszcie na Howerli i Pop-Ianie.

Okolo godz. 20-ej na pl. Józefa Piłsudskiego zgromadziło się około 20.000 członków związków zrępowanych w unji pracowników umysłowych. Po przemówieniach uformował się pochód, który w długich szpalach z pochodniami przeszedł ulicami miasta. Na ulicach prowadzących na pl. Zamkowy i do katedry zbierają się w dalszym ciągu tysiączne rzesze ludności, pragnące oddać ostatni hołd Wodzowi Narodu.

### Drugi milion na budowę pomnika

O godz. 20-ej odbyło się na ratuszu posiedzenie tymczasowej rady miejskiej i komisji rewizyjnej. Po odczytaniu orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej i depesz kondolencyjnych uchwalono powołać stołeczny komitet organizacyjny uczczenia pamięci Wodza Narodu i Honorowego Obywatela stolicy, przeznaczyć na budowę pomnika Marszałka w stolicy 1.000.000 zł. i otworzyć specjalny rachunek w PKO., na który będą przekazywane na ten cel ofiary.

przeciwnej do trybuny. Środkowa trybuna z miejscem Prezydenta Rzeczypospolitej zajmie Rząd, marszałkowie Senatu i Sejmu i inni wyżsi dostojnicy. Z lewej strony trybuny rządowej zasiadą nadzwyczajni delegaci państw obcych oraz miejscowy korpus dyplomatyczny.

Po obu stronach Rzy Prezydenta Rzeczypospolitej zasiadzie duchowieństwo, dalej przedstawiciele akademii umiędzynarodowej i literackiej oraz senaty akademickie.

Jedną trybuną będzie zajęta przez Senat, Sejm, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Jedną z trybun będzie zarezerwowana dla stowarzyszeń niepodległościowych z weteranami 63 r. na czele i „rodziną wojskową”.

Jedną trybuną wreszcie przeznaczoną będzie dla delegacji stowarzyszeń i związków organizacji społecznych.

Wejście na pole mokotowskie będzie za kartami wstępu, które posiadać muszą wszyscy, w jakiegokolwiek grupie konduktu będą się znajdowali. Zgłoszenia miejsc na trybunę, które — naturalnie — w niedostatecznym zakresie będą mogły być uwzględnione, należy kierować ze strony organizacji i instytucji społecznych do komisariatu rządu na m. st. Warszawę.



# Echa kowieńskie zgonu Marszałka

Prasa kowieńska, zarówno jak szeroka opinia litewska, wobec majestatu śmierci zachowała nóg umiar, a chwilami daleko idącą bezstronność, a nawet współczucie. Mówimy tu oczywiście o zewnętrznym, oficjalnym przejawie, co należy podkreślić. Jak wiadomo, ta oficjalna opinia litewska, z natury politycznej rzeczy kierowała przez wiele lat napaści pod adresem Marszałka bezpośrednio i jego czyniła odpowiedzialnym za obecny stan pomiędzy Polską i Litwą.

Oczywiście i tym razem nie obeszło się bez dygiesj politycznych, a czasem zgrzytów i przykrych odskoków. Przeważnie prasa litewska ujmuje smutny fakt z punktu politycznego, starając się zarówno przeniknąć w przyszłość, jak komentować głosy całej Europy.

„Liet. Aidas“ w artykule, poświęconym śmierci Marszałka Piłsudskiego, pisze:

„Ponimo, że formalnie Marszałek Piłsudski był tylko Ministrem Spraw Wojskowych, jednakże faktycznie był on dyktatorem Polski, co wynikało z jego zalet i właściwości osobistych. Piłsudski zawsze był zwolennikiem Polski od morza do morza. Żeligowski miał mu otworzyć drogę do Białoty, zaś marsz na Kijów miał utworzyć drogę do Morza Czarnego.“ — Na zakończenie „L. Aidas“ stwierdza, że śmierć Marszałka odbija się na kursie polskiej polityki zagranicznej.

W następnym numerze urzędu wy organ kowieński na pierwszej stronie zamieszcza orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej oraz liczne głosy prasy zagranicznej, podnoszące wielkie zasługi Marszałka dla Polski. M. in. „L. Aidas“ podaje głos „Voelkischer Beobachter“, stwierdzający, że nowe Niemcy chylą swe sztandary przed trumną wielkiego męża, który pierwsz miał odwagę współpracować z Rzeszą narodowo - socjalistyczną.

Ponadto „Lietuvos Aidas“ zamieszcza podobiznę Marszałka na pierwszej stronie.

„Elta“ z Paryża donosi, iż śmierć Marszałka wywołała tam głębokie wrażenie. Upřednio sądzono, iż minister Laval nie widział się w Warszawie z Marszałkiem nie ze względu na jego chorobę, lecz ze względów politycznych.

Z Warszawy „Elta“ donosi, że w stolicy Polski panuje wielkie

przygnębienie. Przed pałacem belwederskim gromadzą się tłumy ludzi.

„Liet. Žinios“ obok artykułu wstępnego, poświęconego śmierci Marszałka Piłsudskiego zamieszczają orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej i podobiznę Marszałka. Zamieszczają także wiadomości o dacie zgonu oraz nominacji gen. Rydza Smigłego i gen. Zbigniewa Kasprzyskiego.

Chrześcijaństwo - demokratyczny „Rytas“ całą uwagę swych czytelników skierowuje znów do sprawy wileńskiej, podkreśla, iż

niezgoda polsko - litewska zaszkodziła jedynie naszym wspólnym wrogom, oraz, że śmierć Marszałka przewala jego plany, któreby może sytuację wyjaśniły.

„Musu Rytėjus“ zagłębia się w ogólnie - europejsko - polityczne dociekania ewentualnych następstw śmierci Marszałka. Przypuszcza między innymi, że nastąpi nawrót do zbliżenia polsko - francuskiego.

Wielkie wrażenie śmierć Marszałka wywarła wśród obcych przedstawicieli w Kownie. — Był też swojego rodzaju moment

wzruszający, gdy w tem Kownie, i konsulaty. Naturalnie jest, że największe wrażenie sprawiła wieść o śmierci wśród ludności polskiej Kowna. Studenci Polacy ukazyli się na mieście w żałobnych opaskach na ramieniu. Charakterystyczny dla powagi chwili, którą głęboko odczuło Kowno, jest fakt, że nikt z tego powodu nie szykował, ani zaczął, ani ponoc nie czytał nawet głośniejszych uwag. A przecież na kilka dni przed tragicznym wypadkiem, właśnie głosna była sprawa dwóch studentów, którzy stanęli w obronie czci Marszałka, za nieprzystojne wystąpienie jednego z pism. Sprawa przybrała charakter skandalu i odbiła się echem również w Wilnie.

„Dzień Polski“ ukazał się w żałobnej obwódecie i obok podobizny Marszałka Piłsudskiego podaje wiadomość o zgonie, orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, ostentując wola Marszałka Piłsudskiego, obszerną biografię Marszałka, wiadomość o żałobie narodowej w Polsce oraz obszerny artykuł wstępny pisma „Jawny“, podkreślający doniosłe zasługi Marszałka na polu odbudowy Niepodległego Państwa Polskiego.

Z okazji zgonu, Radio Litewskie nadało dłuższy komunikat. Prelegent nie powstrzymał się, niestety, od kilku przykrych dygresyj osobistych, rozwodził się też szerzej nad sprawami natury czysto politycznej, w poszczególnych jednak momentach dawało się odczuć nutę sympatyczną, a miejsca mi zgoła ładną.

Radio zaznaczyło, że Piłsudski uważał się za Litwin, że jest potomkiem Ginettów, z których jeden swojego czasu podpisywał pakiety z Polską z ramienia Litwy.

Dziś — oświadczył prelegent, — gdy Polacy w szczerym żalu stoją nad trumną Piłsudskiego, wypadła, by i naród litewski wyraził swój żal.

Na zakończenie prelegent wskazał na to, iż w Wilnie tworzy się wielkie cmentarzysko wielkich Polaków i wielkich Litwinów. „Litwa nie ma przeciwko złożeniu serca Marszałka w Wilnie oraz sprowadzeniu zwłok matki Marszałka z Sugint do Wilna. Zmarli nie będą ze sobą walczymi!“

Przemówienie prelegent zakończył słowami: „Niech Wilno promieniuje własnym wewnętrznym blaskiem, niech żyje ukochane przez Marszałka Wilno!“ —

„Niech Wilno promieniuje własnym wewnętrznym blaskiem, niech żyje ukochane przez Marszałka Wilno!“ —

Przemówienie prelegent zakończył słowami: „Niech Wilno promieniuje własnym wewnętrznym blaskiem, niech żyje ukochane przez Marszałka Wilno!“ —

## Gdy Wódz Narodu jeszcze żył



U góry: Pasjans, ulubione zajęcie Marszałka w chwilach odpoczynku. U dołu: Marszałek Piłsudski z córkami. Na prawo: Marszałek Piłsudski, jako Komendant Legionów.

## Wiersze płynące z serca

Dzieci szkolne, które działają zwykłe pod presją impulsów i pierwszego wrażenia zapomocą krótkich niepretensjonalnych wierszyków starają się wyrazić to co czują, gdy doszła do nich wieść o zgonie ukochanego Dziadka. I na stół redakcyjny zaczęły padać białe kartki, zapisane niewyrobionem dziecięcym piśmem, z tych kartek wiało ciepło wielkiego uczucia i wielkiej miłości.

I dlatego gdy przegląda się młodociane utwory nie można do nich ustosunkować się krytycznie.

Do dowodów serca trzeba z sercem podchodzić i brać to co jest w nich najlepsze.

Mielśmy w ręku dużo tych utworów zarówno dzieci, jak młodzieży i często starych. Nie będziemy ich wszystkich przytaczać, ale należy tu zwrócić uwagę na główny motyw przewijający się poprzez strofki wszystkich niemal wierszy. Młodzi poeci piszą pod wrażeniem jakgdyby każdy dom w Wilnie, każde drzewo, opłakiwało śmierć człowieka, który Wilno swem „miejstem“ nazywał.

„Płacz wstrząsa wszystkim. Zda się płacz mury“ czytamy w jednym z wierszy. Panna Hanka Weimuzińska w wierszu „Spój spokojnie drogi Wodzu“ pisze:

„Tu i tam modlitwa cicha  
Od ust płynie i wniebo się wznosi,  
Ktoś płaczem, szlochem wybuchnie  
a potem:  
„Biedny nasz Wodzu drogi,  
Odszedłeś... w daleki świat  
Odszedłeś... zaprawdę“

Ten motyw „zaprawdę“ spotyka się i w innych wierszach, zaprawdę osierocił swój kraj ukochany Wódz, nie do czekał chwili, kiedy młode pokolenie, które było w kolebce gdy on Polskę od budowywał stanęło do pracy samodzielnej, by dać dowód, że jest godne Wielkiego dziedzictwa.

„Wiść brzemnienna żałobą, ponaż Polską łeci,  
Marszałek Wódz Kochany, zeszedł z tego świata.  
Odszedł. Wielką Polakom zostawił spuściznę,  
Potężną, krwawym trudem zdobyty Ojczyznę“

pisze uczeń gimn. im. Zygmunta Augusta Romuald Ciszewski w wierszu pt. „Na dzień największej żałoby“.

Panna Wójcik — Ciechocka w ten sposób kończy swój miły wierszyk:

„Zegnaj, nam Wielki, Drogi Bohaterze,  
Niech śni się Tobie Polska wielka, silna  
Cześć Ci głęboką składamy w ofierze,  
Zegnaj Zdobycę i Obronę Wilna“

„Nasz dziwny Marszał, дорогой Прости, и вѣрь — любовь народа Не только Польши молодой С Тобой пойдѣт в застѣты гроба!“

Nie można mnożyć ilości tych cytatów, one wszystkie tak bardzo do siebie podobne, jeden ból je dyktował, jedną miały myśl przewodnią, że „już umilkło wielkie serce“.

APK.

## GŁOS Z ZA GROBU (Tłumaczenie)

Żal ogarnął nas ogromny:  
Bieda! runął dąb niezłomny;  
Cała Polska jego cień,  
Swe ramiona rozpościarał,  
Szczęść o niebo wnet opierał,  
W głębi serce tkwił jego pień.

Ten mocarny pień traciła  
Tak okrutna śmierci siła;  
Płacz serca wszystkich klas:  
Żłakają władze i żołnierze,  
Płacz stada i pasterze,  
Skurez bolesny chwycił nas.

Echem płaczu się odzywa  
Wszędzie surma przeraźliwa:  
Nasz bohater polski zmarł!  
Choć drżą dusz strwożonych koła,  
Wódza głos z za grobu woła:  
„Tak, zgon moje życie zdarł;

„Ciebie też do grobu złożę,  
Choć w młodzieńczej błyszczysz zorzy;  
Śmierć jak złodziej czeka cię.  
Nie mam prawa już mówienia,  
Usłysz, uźnuni, me życzenia:  
Niech twe serce wzruszy się!“

„Niech ostatnia na nauka  
Do każdego serega puka,  
Nim ja dojdę niebios bram:  
Chciałbym wszystkich tam Polaków  
Widzieć, drogiech swych rodaków;  
W tem pociechę swą ja mam.“

— Takiej Wódza głos miłości  
Już przenika wszystkich kości:  
Cała Polska gorzko łka.  
Grób wziął zwłoki bohatera:  
Na Wawelu nie umiera  
Sława: Dusza spokój ma!“

Wilno, 13. V. 1935.

Rudolf Nowowiejski.

## VOX EX TUMBA

Tota terra flet paterna:  
Corruit heu arbor querna,  
Cuius umbra viximus:  
Late brachia tendebat,  
Caput coelo attolebat  
Fixis stans radicibus.

Quercum licet non senectam,  
Frondebis perpulchris tectam  
Mors iniqua prosclit,  
Plangunt milites, doctores,  
Maerent oves et pastores,  
Mors Polonos ferit.

Maesto resonat clangore  
Totus orbis ac dolore:  
Heros magnus obiit!  
Mortui sed Duce iusto  
Prodit vox fatali busto:  
„Mors me quidem attigit;

„Ast dies summa ac fatum  
Domini est cuique datum:  
Mors ut fur adveniet.  
Ius cum iam non sit loquendi.  
Ex sepulchro audiendi  
Vox haec disciplinam det:

„Ultima vestris doctrina  
Cordibus perstet vicina,  
Dum ad astra gradior;  
Quemque vestrum hic venturum  
Maque summo vos visurum  
In olympo spe beor.

— Talis cum amoris glossa  
Penetrat cunctorum ossa,  
Tota flet POLONIA!  
In Waweli catacumba  
Clanditur herois tumba:  
„HAVE, PIA ANIMA!“ —

Vilnae, 13. V. 1935.

Rudolf Nowowiejski.

„Quam beatus ac serenus  
Ero, cum dis et egenus  
Procumbet ad solium!  
„Domine, ovile totum  
Gregi meum iuxta votum  
Aggreges coelestium!“

„Ore cernens vos paterno  
Deus vobis tunc superno  
Arridebit gaudium.  
Proles meae! Miserandus  
Fui Dux: frustra laudandus  
In vitae curriculo.

„Culpas meas ignoscatis;  
Pro vobis pati ingratum  
Erat desiderium.  
Quod non proderant labores  
Pro Re Publica, dolores  
Meum gignant meritum!

„Sit certamen nunc laboris  
Omnibus dierum horis,  
Olim aeris, sanguinis:  
Aes estote voluntate!  
Sanguinem pro terra date  
Laetis bello animis!

„Sitis fortes et amate  
Patriam, ut proles gratae,  
Super cuncta colite!  
Taciturnitas molesta  
Mea clausit ora maesta  
Cadaverque cernite!“ —

— Talis cum amoris glossa  
Penetrat cunctorum ossa,  
Tota flet POLONIA!  
In Waweli catacumba  
Clanditur herois tumba:  
„HAVE, PIA ANIMA!“ —

Vilnae, 13. V. 1935.

Rudolf Nowowiejski.









